

KS. GRZEGORZ PAWŁOWSKI

ur. 1931; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, siostry zakonne, dom dziecka w Puławach, seminarium duchowne, Gołda Ryszard, potańcówki

Puławy w okresie PRL-u

Nic nie chodziłem kupować, nic nie chodziłem sprzedawać, bo siostry wszystko dostarczały. Pieniądzy nie miałem, no to po sklepach nie chodziłem. Pewnie, że mnie wszystko interesowało. Miasteczko ładne, schludne, wtedy był tylko kościół „na górce” i kościół na Włostowicach.

Potem, jak już byłem księdzem, a ksiądz Ryszard Gołda zaczął budować kościół, obecnie Miłosierdzia Bożego i tam ludzie chętnie na ochotnika szli do pracy, więc siostra mi dała jakieś cywilne ubranie i poszedłem na budowę, zgłosiłem się. Ksiądz jak mnie zobaczył, zaczął się śmiać. Pokazałem mu, żeby nic nie mówił i tak dniówkę odbyłem. Potem jak kazanie mówiłem to powiedziałem o tym, jak to pracowałem, ludzie przyjęli to z uśmiechem.

Siostry zakonne urządzały rozrywki dla młodzieży, takie potańcówki, tośmy zapraszali nawet dziewczyny. Tak samo w gimnazjum były takie bale, potańcówki. Też tańczyłem, ale przeważnie brałem do tańca takie dziewczyny, których nikt nie brał, po co miały siedzieć. Wiedziałem, że idę do seminarium, to co mi tam zależało.

Pod koniec gimnazjum już nie miałem czasu na rozrywki, byłem zajęty maturą. Potem, jak byłem klerykiem, to gdzie jakaś rozrywka? Uważaj człowieku, bo cię wyrzucą z seminarium. Jak wracałem po wakacjach do seminarium, to proboszcz wydawał opinię jak [kto] się zachowywał w czasie wakacji, trzeba było mocno uważać, żeby nie podpaść.

Data i miejsce nagrania	2006-12-27, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"